

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99

administracja i ekspedycja 1-99 00000

Do niedzielnego numeru „GŁOSU POLSKIEGO“ dodany będzie, jak co tydzień specjalny bezpłatny

Dodatek

literacko-

społeczny.

Sz. Czytelnicy znajdą w nim m. in. następujące oryginalne, nigdzie niedrukowane artykuły i nowe wybitnych autorów:

Benedykt Hertz:

„Nieśmiertelny Gębajło“.

Grazia Dellea:

„Bluszcz“.

Gustaw Meyrink:

„Wola ludzka działa na odległość“.

Iohn Landouist:

„Jak odkryto Knuta Ham-suna?“

D. Rolin:

„Hamletyzm Cezarego Baryki“ — (Z powodu rocznicy zgonu Stefana Zeromskiego).

**Lokale wyborcze
wyznaczone już w War-
szawie**

Warsz. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:
W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Warszawie przedwstępne przygotowania do wyborów.

Prezydent miasta inżynier Słomski odbył z komisarzem rządu p. Jaroszewiczem naradę o przygotowaniu lokalu wyborczych.

Przeznaczono na ten cel szereg pomieszczeń w budynkach państwowych i miejskich.

**Koordinacja działań
przedsiębiorstw pań-
stwowych**

WARSZAWA, 18.11 (PAT) —
Dnia 18 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie w jego obecności odbyła się konferencja w sprawie skoordynowania planu działalności przedsiębiorstw państwowych.

KRESY

Codziennie

Bliny, Kawior

i inne zakąski rosyjskie.

Znanej dobroci

obiady z 4-ch dań 2,50 zł,

z 3-ch „ 2,—

Kolacja à la carte po cenach niskich. — Obsługa szybka.

Rosyjska

Kuchnia

6-go Sierpnia 1.

Tel. 62-66.

Joffe popełnił samobójstwo Sowiecki twórca ryskiego traktatu z Polską zastrzelił się onegdaj z powodu nieuleczalnej choroby

MOSKWA, 18.11 (Tel. wł. „Głosu Polsk.“)

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym w Moskwie popełnił samobójstwo znany działacz i dyplomata Rosji sowieckiej Adolf Joffe.

Natychmiastowa pomoc lekarska, najwybitniejszych chirurgów moskiewskich okazała się bezskuteczną. Denat po bardzo krótkich cierpieniach zakończył życie.

Przyczyna samobójstwa nie została dotychczas definitywnie ustalona, lecz według najbardziej utrzymujących się wersji, targnięcie na życie zasłużonego dyplomaty tłumaczyć należy nieuleczalną i ciężką chorobą na którą cierpiał od dłuższego czasu. Ostry stan jego choroby nerwowej datował się już od roku 1920. Joffe urodził się w roku 1883.

* * *

Joffe był jednym z najbardziej czynnych

i zasłużonych dyptomatów Rosji sowieckiej.

Zawarł on, będąc w służbie dyplomacyjnej bolszewickiej, ogółem 18 traktatów z różnymi państwami. Był on między innymi twórcą ryskiego traktatu polsko-sowieckiego, piastując godność przewodniczącego delegacji rosyjskiej.

Przyjmował również czynny udział w rokowaniach sowiecko-niemieckich w Brześciu-Litewskim, a następnie pełnił funkcje pierwszego ambasadora rosyjskiego w Berlinie.

Jako dalsze wybitniejsze placówki, powierzone Joffemu, wyliczyć należy poselstwo w Tokio i Pekinie, oraz przedstawicielstwo Rosji sowieckiej, na konferencji genueńskiej.

Ostatnim posterunkiem, jaki zajmował było poselstwo sowieckie w Wiedniu.

G. E.

Dalszy etap walki z opozycją w Rosji

MOSKWA, 18 listopada. (Pat.) Na podstawie decyzji rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. Zinowjew i Murałow skreśleni zostali z listy członków komisji planów gospodarczych Z. S. S. R. Włodzimierz Smirnow otrzymał dymsję ze stanowiska członka administracji centrali statystycznej związku sowieckiego.

RYGA, 18 listopada. (ATE.) — W związku z ostatnimi wydarzeniami w Rosji mają być w naj-

bliższych dniach aresztowani Trocki i inni liderzy partii opozycyjnej. Prasa sowiecka zachowuje w tej sprawie milczenie jak również w sprawie mogących wyniknąć z tego powodów następstw.

RYGA, 18 listopada. (ATE.) — Trocki, Zinowjew i Radek opuścili swe mieszkania w Kremlu, które zajmowali od roku 1919.

* * *

MOSKWA, 18 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“) —

W dniu wczorajszym studenci chińskiego uniwersytetu w Moskwie urządzili demonstrację na „Czerwonym Placu“. Demonstranci nosili transparenty z następującym napisem: „Precz ze spekulantami rewolucji!“, „Niech żyją prawdziwi leniniści Trocki i Zinowjew!“

Studenci, w ilości 100 osób zostali niezwłocznie otoczeni przez silny kordon policji i odprowadzeni do więzienia. Jeszcze tego dnia, wszystkich demonstrantów-chińczyków zamknięto w pociągu

pospiesznym i wytransportowano do Chin. Między wysłanymi znajduje się syn jednego z poważnych generalów chińskich.

Na miejsce wysłanych z Moskwy 100 studentów, przyjęto do uniwersytetu 100 chińskich robotników.

Studenci uniwersytetu wyrażają, że wyjazd z kraju studentów, byli zwolennikami opozycji i pozostawali pod wpływem Radka, który był, jak wiadomo, rektorem uniwersytetu.

Krecia robota pewnego odłamu prasy Louis Dreyfus Copm. finansowała kampanję przeciwpożyczkową

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr. tel.:

W dniu wczorajszym w warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa redaktora Rzeczypospolitej p. Jasińskiego, oskarżonego o zniesławienie dyr. Banku Polskiego p. Młynarskiego.

Mianowicie w lutym 1926 roku, kiedy p. Młynarski prowadził pierwsze rokowania pożyczkowe, ukazał się w Rzeczypospolitej artykuł dowodzący, że p. Młynarski nadużył pełnomocnictw i że czyni to w interesie Banku Zjednoczonych Kooperatyw. Wczorajszy przewód sądowy dał sensacyjny materiał.

Przedewszystkiem wiceprezes Banku p. Młynarski zeznał że był moment w rokowaniach kiedy złośliwe informacje pewnego odłamu prasy poderwały zaufanie do negocjatorów polskich i zepsuły sprawę pożyczki.

P. Młynarski stwierdził że kampanię tę w prasie polskiej prowadziło pewne konsorcjum amerykańskie. Poza tem dodał, że wręczona przez niego osobiście ministrowi Zdziechowskiemu w obecności preza Banku Polskiego Karpińskiego depesza ukazała się nazajutrz ze sfałszowanym podpisem w krakowskim Kurjerze Ilustrowanym.

Świadek b. poseł p. Popiel stwierdza że kampanję prasową przeciwko projektowanej pożyczce finansowała konsorcjum amerykańskie Luis Dreyfus Company.

Świadek potwierdza także, że internelowany na komisji budżetowej w sejmie minister Zdziechowski nie umiał wytłumaczyć w jaki

sposób wręczona jemu osobiście depesza trafiła na łamy „Kurjera Ilustrowanego“.

Najciekawszą była rozmowa ze świadkiem, b. ministrem p. Zdziechowskim.

Rzecznik oskarżenia pyta:

— „Czy panu wiadomo z jakiego źródła pochodziła kampanja przeciwko pożyczce?“

P. Zdziechowski milczy.

— „Kto finansował tę kampanję?“

Milczenie.

— „Czy slyszal pan o firmie Louis Dreyfus Company?“

P. Zdziechowski przerywa milczenie i oświadcza:

— „Odmawiam odpowiedzi na to pytanie.“

— „Czy pan przeprowadził dochodzenie w sprawie tajemniczego przedostania się treści depeszy do „Kurjera Krakowskiego“?“

Odpowiedź: — Nie.

Rzecznik oświadcza:

— „Dziękuję, to mi wystarczy.“

Sąd okręgowy po krótkiej naradzie wydał najsurowszy wyrok, jaki zapadł dotychczas w procesach o zniesławienie w druku, skazując redaktora „Rzeczypospolitej“ na 4 miesiące więzienia i uwzględniając formalne powództwo cywilne p. Młynarskiego w wysokości 5 złotych.

Inż. Pauly skazany na 2 miesiące aresztu.

Warsz. kor. „Gł. P.” (St.Gr.) tel.: W dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym rozpatrywana była, w drugiej instancji sprawa inżyniera Pauly'ego skazanego przez sąd okręgowy za znieściewanie ministra Miedzińskiego na dwa miesiące więzienia.

Sprawa ta była wynikiem przemówienia inż. Pauly'ego na wiecu związku obrony praw abonentów telefonicznych.

Sąd apelacyjny wyrok całkowicie zatwierdził zamieniając jedynie 2 miesiące więzienia na 2 miesiące aresztu.

P. Devey w drodze do Polski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

P. Devey, przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego, które udzieliło ostatnio pożyczki dolarowej dla Polski, przyjeżdża do Warszawy w nadchodzący poniedziałek, 21 b. m., rano kurjerem paryskim. P. Devey znajduje się obecnie w drodze do Europy na pokładzie parowca transatlantycznego „Mauretania”.

Jak wiadomo, P. Devey będzie kooptowany na 3 lata, jako nowy członek rady Banku Polskiego.

Razem ze swym biurem ulokuje się on w gmachu Banku Polskiego, gdzie przygotowano już odpowiednie pomieszczenie obok gabinetu wiceprezesa banku dr. Feliksa Młynarskiego.

Prywatnie zamieszka P. Devey razem z rodziną, w pałacyku Sobieskich w Al. Ujazdowskich, w którym mieszkał do niedawna minister spraw zagranicznych pan August Zaleski.

Litwini winni Anglii 150 tys. f. st. za dostawy wojskowe

LONDYN, 18.11 (PAT) Podpisany tutaj układ angielsko-litewski ustala wysokość długu litewskiego za dostawy wojskowe w latach 1919—1920 na sumę 150.000 funtów sterl. Dług ten jest opracowany na 5 procent i podlega spłacie w ciągu 5 lat.

Jak to w Meksyku Pociąg obrabowany. Maszynista i palacz rozstrzelani

MEKSYK PAT. Bandyci napadli na pociąg pasażerski pomiędzy Palmyrą a Aguascal. Podczas walki z bandytami 18-tu żołnierzy konwoju wraz z dowódcą zostało zabitych, zaś 3 żołnierzy i 6-ciu pasażerów odniosło rany. Po obrabowaniu pociągu bandyci rozstrzelali maszynistę i palacza.

Sfraszliwy orkan w okolicach Waszyngtonu niszczył całe dzielnice

NOWY JORK, 18.11 (Tel. własny „Głosu Polskiego”).

Wczoraj szalał w okolicach Waszyngtonu niezwykle gwałtowny tornado, który pędził z szybkością 100 mil na godzinę.

Huragan zniszczył całe kompleksy zabudowań. Na jednym tylko z przedmieść Waszyngtonu 200 domów jest zniszczonych. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż równocześnie nastąpiło oberwanie chmury.

Szkody obliczają prowizorycznie na milion dolarów. Rannych jest kilkadziesiąt osób.

Wszystkie dotychczasowe szlagiery sensacyjno-salonowe, błędna, wobec hypersensacji **Luciano Albertini** w obrazie p. t.: **„Najsprytniejszy złodziej świata”** który ukaże się wkrótce wyjątkowo na ekranie kina „GRAND-KINO”

„Medaille Militaire” na piersi marsz. Piłsudskiego

Wczoraj odbył się uroczyste akt dekoracji

WARSZAWA, 18 listopada. — (Pat.) — Dnia 18 b. m. o godzinie 12 min. 45 nastąpiło uroczyste udekorowanie marszałka Piłsudskiego francuskim orderem wojskowym „Medaille Militaire”.

Już o godz. 12 w południe napływać zaczęły do Zamku królewskiego oddziały wojskowe honorowe, przedstawiciele generalicji i ministerstwa spraw wojskowych. Carree dziedzińca zamkowego zajął szwadron 1 pułku szwoleżerów oraz kompania 36 pułku piechoty z orkiestrą. Po przeciwnej stronie generalicja z wiceministrem gen. Konarzewskim, członkowie gabinetu ministra i przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych stanęli po lewej stronie od wejścia. Dalej zajęli miejsca członkowie wojskowej misji francuskiej z generałem Charpy na czele. Na krótko przed uroczystością dekoracji przybyli członkowie rządu polskiego z p. wicepremierem prof. Kazimierzem Bartlem oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W aktualnie o godzinie 12 m. 45 przybył na Zamek marsz. Franchet D'Esperey w towarzystwie świty z francuskich i polskich oficerów. Pana marszałka powitało hymnem francuskim a oddziały wojskowe prezentowały broń. Wkrótce potem nadjechał z drugiej bramy, zegarowej, marszałek Piłsudski, witany hymnem na rodowym polskim. Marszałek przeszedł przed frontem zgromadzonych oddziałów wojskowych, witając się z przedstawicielami generalicji i korpusu dyplomatycznego, poczem udał się do apartamentów prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie dłuższy czas rozmawiał z p. marszałkiem Franchet D'Esperey i generalicją.

O godz. 1 popołudniu, poprzedzony fanfarami szwoleżerów, wyszedł na dziedzińiec zamkowy prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie marszałka Piłsudskiego, marszałka Franchet D'Esperey i adjutanta generalnego pułk. Zahorskiego. P. prezydent wraz z marszałkami zajął miejsce na koblercu, którym wysłany został środek dziedzińca. Wojsko



Marszałek Franchet d'Esperey

sprezentowało broń. Orkiestry zagrały wstępne fanfały, poczem marszałek Franchet D'Esperey, podnosząc wysoko butawę marszałkowską odezwał się podniesionym głosem:

„Panie marszałku Piłsudski, w imieniu Rzeczypospolitej Francuskiej na podstawie pełnomocnictw, które mi zostały udzielone, dekoruję pana francuskim medalem wojskowym”.

Zaległa cisza na zamkowym dziedzińcu. Marszałek D'Esperey dwukrotnym uderzeniem w ramię butawą marszałkowską, oddał cześć naczelnemu wodzowi armii polskiej a potem w przyjacielskim uścisku oddał mu hołd. Po dekoracji obaj marszałkowie przeszli przed frontem zgromadzonych oddziałów. W międzyczasie prezydent Rzeczypospolitej udał się do swych apartamentów, żegnany hymnem narodowym.

Po dokonaniu przeglądu i powitaniu z członkami rządu i dyplomacji, marszałkowie Piłsudski i D'Esperey udali się do apartamentów p. prezydenta Rzeczypospolitej na Zamek, gdzie na ich cześć wydany został bankiet, w którym wzięli udział członkowie rządu, członkowie ambasady francuskiej oraz przedstawiciele generalicji z wiceministrem Konarzewskim.

Bankiet w miłym nastroju przebiegał się przez kilka godzin.

Marszałek Franchet d'Esperey otrzyma dziś „Polonie Restitute”

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret nadający marszałkowi Franchet d'Esperey wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta”. Wysokie to odznaczenie p. pre-

zydent Rzeczypospolitej wręczy marszałkowi Franchet d'Esperey dziś na pożegnalnej audjencji.

Równocześnie prezydent Rzeczypospolitej wręczy pułk. sztabu gen. Daylle krzyż komandorski, a majorowi Limasset krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski”.

Odznaczenia Legią Honorową

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej nadał 54 oficerom i generalom armii polskiej krzyże Legii Honorowej oraz Palmy Akademickie. M. in. otrzymali krzyż komandorski Legii Honorowej:

Wicemin. gen. Fabrycy, szef sztabu gen. generał Piskor, inspektor armii gen. Burhardt-Burkacki, inspekt. armii gen. Orlicz-Dreszer, biskup polowy ks. Gall.

Krzyże oficerskie Legii Honorowej otrzymało 15 oficerów, m. in.:

Dowódca O. K. 1 gen. Wróblewski i szef dep. kaw. generał Tokarzewski, pułk. szt. gen. Gąsiorowski, pułk. szt. gen. Beck, pułk. szt. gen. Rayski, pułk. szt. g. Bleszyński, szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej pułk. szt. gen. Zahorski, pułkownik Bończa - Uzdowski, dowódca 28 dyw. pułk. szt. generalnego Koc, pułk. Schalley, pułk. Sawicki, pułk. Skwarczyński, pułk. Stamirowski, gen. Dąbkowski.

Wśród odznaczonych krzyżami kawalerskimi Legii Honorowej znajdują się: adjutant marszałka Piłsudskiego major Wenda, dalej pułk. Hoser, pułk. Turski Z., major Nałęcz - Korzeniowski.

Marszałek Franchet d'Esperey przybywa do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek ma przybyć do Łodzi marszałek Franchet d'Esperey, który przywiozł „Medaille Militaire” dla marszałka Piłsudskiego. Marszałek Francji zabawi w Łodzi kilka godzin i odjedzie dla zwiedzenia innych miast Polski.

Przygotowania do rokowań z Niemcami

Konferencja i śniadanie w Berlinie

BERLIN, 18 (PAT)—Dziś przed południem dyrektor departamentu MSZ p. Jackowski odbył dłuższą konferencję z min. Stresemannem.

Następnie Stresemann wydał śniadanie dla dyr. Jackowskiego z udziałem referenta spraw niemieckich w MSZ p. Szymiczka. Ze strony niemieckiej obecni byli: sekretarz stanu Szubert, dyrektorzy ministerjalni: Ritter, Posse, Ernst i Wikap oraz tajny radca Kastl w imieniu związku przemysłu niemieckiego.

Pobył dyr. Jackowskiego w Berlinie potrwa prawdopodobnie do wtorku.

BERLIN. PAT. W związku z komunikatem biura Wolfa o pierwszych rozmowach min. Stresemanna z dyr. Jackowskim, „Vossische Ztg.” twierdzi, że wrażenie spotkania wczorajszego było niezwykle korzystne. W ciągu rozmowy poruszona miała być sprawa wyboru przewodniczących przyszłych delegacji do rokowań handlowych, przyczem ze strony polskiej miało wysunąć osobistość, posiadającą już ze względu na swe stanowisko polityczne i gospodarcze wszelkie kwalifikacje do tego, aby doprowadzić w duchu rozsądnego porozumienia do rozwiązania tak

skomplikowanego zagadnienia traktatu handlowego.

Ze strony niemieckiej w sprawie wyboru przewodniczącego dotychczas wprawdzie nie zapadła decyzja, spodziewać się jednak należy, jak zaznacza dziennik, że Niemcy na to stanowisko wysuną osobistość, mogącą uchodzić za wyraziciela polityki porozumienia, w myśl polityki urzędu spraw zagranicznych. Do tej pory niepewne jest tylko, czy uda się pozyskać na to stanowisko dyrektora ministerjalnego Rittera.

Dalsza pomoc materialna dla rodziny Nungesera i Coli

PARYŻ 18. PAT. Skarbnik komitetu amerykańskiego pomocy rodzinom Nungessera i Coli wręczył dzisiaj matce Nungessera 745.800 franków w papierach wartościowych oraz czek na 133.345 franków. Taką sumę otrzymała rodzina Coliego przyczem pieniądze rozdzielono na 6 równych części: pomiędzy ojca, matkę, żonę i 3 dzieci zaginionego lotnika.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Jutro o godz. 4.30 po pol.

śpiewa **UMBERTO**

URBANO

Artysta światowej sławy

Pożegnalny Koncert

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Prezes sądu okręgowego sędzia Bełżyński wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy na dwudniowy zjazd prezesów sądów okręgowych.

Drogowskazy

wskazywać będą najbliższy posterunek

Okręgowa komenda policji poleciła ustawić we wszystkich gminach na drogach publicznych drogowskazy do najbliższego posterunku policji, co ma wpłynąć na szybsze zawiadomienie władz policyjnych w poszczególnych wypadkach.

W gminach, które podobnych tablic nie umieściły, dokonają tego posterunki policji na koszt gmin.

Nowe budki

z papierosami

Sprzedawcy papierosów, inwazyści wojenni, postanowili w okresie zimowym, na wzór Warszawy, ustawić na chodnikach budki dla sprzedawania papierosów.

Pierwsza taka budka oszklona i zaopatrzona w rynnę ustawiona została wczoraj na ul. Piotrkowskiej przy Traugutta oraz na Placu Wolności.

Pożar

w fabryce Kindermana

W fabryce Kindermana, przy ul. Łakowej, w oddziale przedziału ni wybuchł pożar, który groził przeniesieniem się na inne oddziały fabryki.

Przybyła straż ogniowa ogień umiejscowiła.

Obrona gazowa

Cała ludność Łodzi powinna być świadomiona o okropnościach wojny gazowej i obronie przed gazem trującym. Na tę lekcję pogładową „Wielki pokaz wojny gazowej” zapowiedziano na dzień 20.XI.27 r. na placu Hallera winni przybyć wszyscy.

Dziś i jutro odbędzie się przemarsz oddziałów harcerskich, przy sposobieniu wojskowego, straży ogniowych i t. d. w maskach i płaszczach ochronnych, z orkiestrą na czele.

Złobki dla niemowląt matek pracujących winny być w czasie jaknajkrótszym rozpowszechnione w polskim Manchesterze

Olbrzymia śmiertelność niemowląt wśród dzieci polskiej warstwy robotniczej jest zjawiskiem, które oddawna budziło przerażenie czujniejszych lekarzy i działaczy społecznych. Ankiety, przeprowadzane w ośrodkach przemysłowych jeszcze przed wojną przez dr. Skalskiego i dr. Garlicką w Łodzi, dr. Star-kiewicza w Zagłębiu, dr. Szenajcha w Warszawie i innych, wykazały niezbicie, iż główną przyczyną tej wielkiej stopy śmiertelności jest niemożność pogodzenia opieki nad dzieckiem z pracą zawodową, której się oddaje tak poważna liczba matek — robotnic.

oddawna już podjęte zostały kroki, zmierzające do usunięcia, a co najmniej do znacznego złagodzenia tej klęski. Już w r. 1844, jak podaje dr. Garlicka w świeżo ogłoszonej broszurze pt. „Złobki dzienne”, powstały we Francji pierwsze złobki dla niemowląt proletariatu, w r. 1864 utworzone zostało specjalne towarzystwo „Złobków”, następnie ujęto akcję w normy ustawodawstwa ogólnego i samorządowego charakteru, tak, że w dobie obecnej cała Francja pokryta jest instytucjami tego rodzaju. Podobnie dzieje się w Anglii, w Belgii, w Danii, w Szwecji i t. d.

akcji społecznej, opartej o odpowiedzialnie ustawodawstwo państwowe. Na zasadzie artykułu 15 ustawy o pracy kobiet i młodocianych z r. 1924, oraz z noweli do niej z d. 30 lipca 1925 r., rozpoczyna się obecnie, po przewidzianym przez ustawę okresie ulgowym, zakładanie złobków w zakładach, w których pracują ponad 100 kobiet. W złobkach tych matki pracujące mają prawo poświęcić w ciągu godzin pracy dwie półgodziny przerwy, wliczone do dnia roboczego na opiekę bezpośrednią nad swymi niemowlętami, karmienie ich i t. p.

Dr. Garlicka oblicza, że dla samych zakładów większych, liczących ponad 500 robotników, a w których według sprawozdań inspektorów fabrycznych kobiety stanowią 31 proc. personelu robotniczego, należałoby założyć 7,760 łóżeczek w złobkach i ustanowić

1 300 pielęgniarek. Wymaga to oczywiście szeregu lat, zwłaszcza w zakresie wykształcenia pielęgniarek. Dzięki energicznej akcji organów państwowej opieki społecznej liczba złobków zwiększa się nader szybko, zarówno w Warszawie, jak w ośrodkach przemysłowych prowincjonalnych. Powstają złobki obsługujące kilka zakładów blisko siebie położonych, zasobniejsze i świetlej prowadzone przedsiębiorstwa zakładają złobki dla niemowląt własnych robotnic.

Nie brak atoli i cienia na tym obrazie. Zaznaczył się niesłaby, również ruch, zmierzający do usuwania z fabryk kobiet zamężnych, a zwłaszcza ciężarnych i karmiących, dla uniknięcia przyszłych kosztów utrzymywania złobka. Ruch ten nie jest na szczęście powszechny. Przeciwnie mu się jednak winien zawczasu powszechny nacisk opinii publicznej i władz państwowych.

Ponury dramat we wsi Dąbrówka Zona nakłoniła kochanka do zamordowania swego męża

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 35-letniego Cłapińskiego i 39-letniej Józefy Łaszewskiej oskarżonych o zamordowanie męża tej ostatniej Feliksa Łaszewskiego.

Otóż służąca ta zeznała, że na krótki czas przed znalezieniem trupa, wbiegł do mieszkania jej pan i zażądawszy miski z wodą umył w niej ręce i brzytwę oczekującą krwi.

Opinia biegłego lekarza sądowego dr. Hurwicza wykazała, że Łaszewski został zrazu ogłuszony jakimś tępem narzędziem, które uderzono go w głowę, a następnie zamordowany przez przerwienie brzojny arterji.

Co usłyszymy dziś przez radio Warszawa (fala 1111) -- 12.20-13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 16.00-16.25. Odczyt p. t. „O obowiązkach i roli kierownika szkoły” -- wygl. wiz. Sylwester Klebanowski. 16.40-17.05. Odczyt p. t. „Jak z powietrza robi się chleb” -- wygl. p. inż. Eugeniusz Porębski.

przewodzie sądowym jednakże Cłapiński ani Łaszewska do winy się nie przyznali, twierdząc, iż policja do przyznania się w śledztwie pierwiastkowem zmusiła ich biciem.

Po przemówieniach prokuratora oraz obrońcy mec. Kobylifskiego, sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego.

Co usłyszymy dziś przez radio

17.45-18.15. Audycja dla młodzieży. P. Stefan Łoś wypowie pogadankę p. t. „Wśród polskich puszczy i jezior” 18.15. Koncert dla młodzieży. 20.30. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Halina Rapacka (śpiew), Ludwik Lawiński (recyt.) i Stan. Nawrocki (akomp.). 22.30-23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

19.30 — Opera Verdiiego „Trubadur” Frankfurt (428.9) — 16.30 — Utwory Szuberta (Wariacje z kwintetu w kontrabasem, Pieśń, Uwertura w włoskim stylu, Fantazja fortepianowa C-dur, Andante z symfonji nr. 7) Hamburg (394.7) — 18.30 — Opera Wagnera „Zygfyrd”. Stuttgart (379.7) — 20.15 — Sonata skrzypcowa i kwartet smyczkowy Hassego.

Pączki szczęścia

Sekcja dochodów niestałych przy Kom. bud. pomn. ks. Skorupki w Łodzi, chcąc spieniężyć pozostałe eksponaty z wystawy „Młodzież ks. Skorupce” urządziła dn 20 listopada b. r. w cukierni Szaniawskiego—ul. Piotrkowska 113 „Pączki szczęścia”.

BAL ZWIĄZKOWY.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 9.30 wieczorem, związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych miasta Łodzi, urządził w lokalu własnym (Al. Kościuszki 21) wielki bal związkowy z nader urozmaiconym programem, w którym weźmie udział szereg wybitnych sił artystycznych, z artystą teatru miejskiego p. Mrozińskim na czele.

Biegła maszynistka poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Oferty sub „J. A.” do admin. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106.

ODBIORNIK 2-u lampowy Typ 2 LE P. T. R. wraz z lampami zł. 180. „ENERGJA”, Łódź Piotrkowska 56.

Aczkolwiek Malanowski, który uzbrojony w rewolwer wyszedł na drogę, by towarzyszyć Cłapińskiemu nie widział nic podejrzanego. Gdy znaleźli się przy studni, koło zagrody Cłapińskiego, napotkali się nagle na leżącego człowieka.

Zbadani bowiem w toku dochodzenia mieszkańcy wsi Dąbrówka zeznali, że Józefa Łaszewska

Sum cuique. Dlaczego i dla kogo?

Kobieta — ta sama miła, perfidna istotka, zdolna do frapujących poświęceń, gestów istotnie pięknych i czasem szczerych nawet — ta sama, która z szybką i elegancją tańczy, z wdziękiem śpiewa i mówi, spaceruje, kocha, oddaje się i zabiera sobie — ma pewną znamioną, głęboko wkorzoną cechę: jest próżna.

Widoma to powszechnie rzecz, jak drażliwa, subtelna i czuła jest płyta fotograficzna niewieściego wieku. Jest to może najdelikatniejsza z delikatnych kwestyj, ściśle wiążących się z życiem kobiety.

Nie wiemy jak się to stało, co za motywy skłoniły pannę B. la 39 do przeróbki daty urodzenia w paszporcie. Stała przed sądem, który miał dowody na to tylko, że pragnęła się odmłodzić o lat dziewięć.

I co? Czyż może dać satysfakcję takie „odmłodzenie” na papierze? Chyba nie. A może chodziło o narzeczonego? Na szczęście sąd broni biednej pici brzydkiej i takiego nabierania nas, nieszczęśliwców, nie toleruje.

KINO TEATR CZARY Arcyfilm dla dzieci, młodzieży i starszych według powieści J. R. Wyssa p. t. Szwajcarski Robinson ROBINZON W DŻUNGLI ze złotej serii filmów podróży. Dziś i jutro początek o godz. 12-iej w poł. Cena miejsc 60 gr.

